

P. Jaroszewicz zaproszony do Szwecji

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 7 bm. przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą — ministra spraw zagranicznych Szwecji Kristera Wickmana. W czasie rozmowy, która przebiegała w szeregowej i serdecznej atmosferze, omówiono problemy międzynarodowe, w szczególności rozwój stosunków polsko-szwedzkich. Min. K. Wickman w imieniu premiera Szwecji przekazał premierowi P. Jaroszewiczowi zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Szwecji. Zaproszenie przyjęte zostało z zadowoleniem. (PAP)

K. Waldheim udał się na terytorium Namibii

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim rozpoczął we wtorek rano w Kapsztadzie rozmowy z szefem rządu RPA B. J. Vorsterem na temat Namibii. We wtorek po południu Waldheim odleciał do byłej Afryki Południowo-Zachodniej. W czasie swej 48-godzinnej wizyty na terytorium Afryki Południowo-Zachodniej sekretarz generalny ONZ spotka się prawdopodobnie z przedstawicielami plemienia Ovambo i innych grup ludności namibijskiej. (PAP)

ZMIANY W PLANOWANIU INWESTYCJI ▲ OCENA PROCESÓW ROZWOJOWYCH PARTII ▲ SPOSOBY ZAŁATWIANIA SKARG ▲ PROBLEMY USPRAWNIANIA PRACY ADMINISTRACJI

Posiedzenie Biura Politycznego

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dn. 7 bm. rozpatrzone przedstawione przez Prezydium Rządu propozycje zmian w systemie planowania i finansowania inwestycji, oparte na ustaleniach komisji partyjno-rządowej do unowocześnienia systemu gospodarowania, zgodnie z uchwałą VI Zjazdu.

Głównym celem proponowanych zmian, uznanych przez Biuro Polityczne za kierunkowo słuszne, jest dążenie do

Koncentracja wojsk Izraela Możliwość nowego ataku na Syrię i Liban

Korespondenci agencji zachodnich donoszą, że skoncentrowane wzdłuż linii przerwania ognia z Syrią i linii rzeźmowej z Libanem, wojska izraelskie znajdują się w pełnej gotowości bojowej, aby dokonać nowej agresji na Liban i Syrię. Jednocześnie izraelski minister obrony, Mosze Dajan, zagroził ponownie, iż Izrael użyje wszelkich form nacisku na Bejrut i Damaszek, aby położyć kres akcjom komandosów palestyńskich. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami i miejscami, zwała szcza w zachodniej połowie kraju niewielkie opady deszczu. Temperatura maks. od 1 st. na Suwalszczyźnie do około 4 st. w centrum i do ok. 9 st. lokalnie na Pogórzcu i zachodzie. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

Ropa irańska dla NRF

Wtorek był drugim dniem wizyty kanclerza NRF Willy Brandta w Iranie. Jak piszą agencje zachodnie Iran wyraził zgodę na sprzedaż Niemcom zachodnim 10 mln ton ropy w ciągu najbliższych 5 lat.

Nielegalna organizacja w Egipcie

Dziennik „Al Ahran” pisze, że zakończono już śledztwo w sprawie nielegalnej organizacji „Awan garda”, która dążyła do obalenia obecnych władz w Egipcie. Ogółem akt oskarżenia obejmuje 15 osób. Organizacja ta powstała w 1968 roku i została ujawniona w ub. miesiącu.

Ambasador Tajwanu u R. Nixona

W poniedziałek wieczorem czasu waszyngtońskiego (wtorek rano naszego czasu) prezydent Nixon przyjął w Białym Domu ambasadora Tajwanu w USA Jamesa C. Shena. W Waszyngtonie krąży pogłoski, że Nixon przyjął Shena aby rozwiać obawy marnotrawstwa rządu tajwańskie-

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
8
MARCA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 57 (8719)
Cena 50 gr

Spotkania śródwzrostkowe w Wielkopolsce

Poparcie dla programu i kandydatów FJN

Jerzy Zasada w gnieźnieńskim Węźle PKP

28 lutego br. rozpoczęły się w naszym województwie spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. Zainaugurował je członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” oraz Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Do 5 bm. w Poznaniu i województwie odbyły się 32 spotkania (10 w zakładach pracy, 17 z aktywem, 5 śródwzrostkowych), w których uczestniczyły 4182 osoby. Podczas dyskusji głos zabierały 234 osoby.

Dyskutaneci wyrażali pełne poparcie dla programu i kandydatów Frontu Jedności Narodu. Wielu z nich prezentowało treść zobowiązań, podjętych przez załogi zakładów pracy dla urzeczywistnienia zadań, sformułowanych w uchwale VI Zjazdu PZPR, przy-

jętej jako program wyborczy FJN.

Wśród poruszanych w dyskusji problemów występowały takie sprawy, jak dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz zwiększenie środków na remonty mieszkań; dalszy rozwój sieci handlowej i pełniejsze zaopatrzenie zwłaszcza terenów wiejskich przede wszystkim w materiały budowlane; zapewnienie pełnego zatrudnienia; poprawa zaopatrzenia wsi w wodę; rozbudowa bazy przetwórstwa mięsnego i mleczarskiego; poprawa warunków dojazdu do pracy i szkół oraz ujednolicenie systemu dopłat do miesięcznych biletów także na PKS; rozwój bazy kulturalnej i wypoczynkowej oraz poprawa warunków socjalno-bytowych załóg.

Komitety FJN wraz z radami narodowymi prowadzą działalność zmierzającą do prawidłowego przeprowadzenia wyborów w dniu 19 bm. W pracach 6 Okręgowych Komisji Wyborczych uczestniczy 55 działaczy FJN, a w pracach 1385 komisji obwodowych — 7906 działaczy.

O powyższym poinformowano dziennikarzy podczas wczorajszego spotkania w Wojewódzkim Komitecie FJN, (bw)

GNIEZNO

Kolejarze gnieźnieńskiego Węzła PKP gościli wczoraj

członka KC, I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasadę, kandydującego z okręgu gnieźnieńskiego. I sekretarz KW rozpoczął spotkanie od rozmów z kolejarzami na stanowiskach roboczych interesując się ich wynikami i warunkami pracy. Sekretarz zakładowej organizacji partyjnej Jan Sikorski zaznajomił na wstępie I sekretarza KW PZPR ze zobowiązaniami gnieźnieńskich kolejarzy. Mają one wartość

Dokończenie na str. 2

Delegacja KC KPZR opuszcza Polskę

Na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce w dniach 1—8 bm. 5-osobowa delegacja KC KPZR, której przewodniczył I z-ca kierownika Wydziału Organizacyjno-partyjnej Pracy N. Pietrowiczew.

W czasie swego pobytu delegacja odwiedziła szereg zakładów pracy i przeprowadziła rozmowy z aktywem partyjnym w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Na spotkaniach tych dokonano wymiany doświadczeń w pracy organizacji partyjnych KPZR i PZPR.

Na zakończenie pobytu w Polsce delegacja spotkała się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC — Edwardem Babiuchem. (PAP)

Grupa wielkopolskich kobiet na spotkaniu w KW PZPR

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet członkowie Sekretariatu KW PZPR gościli grupę kobiet, reprezentujących różne środowiska zawodowe i społeczne Poznania i województwa.

Witając zebrane, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada złożył im serdeczne życzenia z okazji Dnia Kobiet. Podziękował także wszystkim wielkopolskim kobietom za rzetelną i ofiarną pracę w minionym roku. Podkreślił też m. in. ich duży udział w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym regionu, a także w wychowaniu młodego pokolenia.

W imieniu kobiet problemy tego środowiska przedstawiła przewodnicząca Wojewódzkiej

Rady Kobiet — Maria Roszczakowa. Poruszyła ona trzy zasadnicze sprawy: zaangażowanie zawodowe, społeczne i ideowo-wychowawcze kobiet. Omawiając te zagadnienia M. Roszczak podkreśliła, że uchwały VI Zjazdu PZPR wytworzyły sprzyjający klimat, m. in. dla działalności społecznej.

Obecny na spotkaniu przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal zapoznał zebrane z możliwościami zapewnienia kobietom stanowisk pracy do 1975 r. Gospodarze województwa przeznaczą spore sumy przede wszystkim na zdobywanie przez kobiety

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: do zebranych kobiet przemawia I sekretarz KW PZPR.

Fot. — Henryk Matuszewski

Dzisiaj Ich Święto



Życzenia dla kobiet od E. Gierka i P. Jaroszewicza

DO KOBIET POLSKICH!

W dniu Święta Kobiet składamy Wam najszczerze życzenia i wyrazy głębokiego uznania. Kierujemy te słowa do wszystkich kobiet polskich, które swoją pracą w fabrykach, rolnictwie, w szkołach, w instytucjach i gospodarstwach domowych służą społeczeństwu.

Ze szczególnym szacunkiem zwracamy się do polskich matek i żon, którym każda rodzina zawdzięcza ład i ciepło codziennego życia. Dziękujemy Wam gorąco za trud wychowania dzieci. Matka jest zawsze pierwszym i niezastąpionym wychowawcą i od niej przede wszystkim zależy, czy przyszłe pokolenie będzie światłe, szlachetne i postępowe. To w Waszych rękach spoczywa w ogromnej mierze przyszłość narodu.

Umiejętność godzenia społecznych i rodzinnych obowiązków kobiety wymaga wielkiego trudu i ofiarności. Doceniamy to i dlatego naszym słowem uznania towarzyszyć będzie konsekwentne działanie partii i rządu, aby stopniowo usuwać trudności, na jakie jeszcze codziennie napotykać. Realizujemy i będziemy niezłomie realizowali przyjęty na VI Zjeździe partii program społeczny także w tej doniosłej części, która zawiera zadania wszechstronnej poprawy sytuacji kobiet.

Pomyślność zarówno każdego domu rodzinnego jak i całego społeczeństwa opiera się przede wszystkim na gospodarności, oszczędności i wytrwałości. Aby dostatek stał się udziałem każdej polskiej rodziny, a życie nasze lepiej i pełniej odpowiadało socjalistycznym zasadom, potrzebne jest powszechne i głębokie przekonanie, że zależy to od naszej własnej codziennej, rzetelnej pracy. Osiągniemy cele i spełnimy dążenia naszego narodu szybciej i skuteczniej jeśli Wy będziecie ich rzecznikami. Liczymy na Waszą inicjatywę, na twórczą opinię, na osobisty wkład do pomnażania materialnych i kulturalnych dóbr naszej ojczyzny.

Kraj nasz wkrótce wybierze nowych posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wśród nich znajdzie się liczna grupa kobiet. Jesteśmy przekonani, że z równą odpowiedzialnością jak w życiu rodzinnym i zawodowym będą one spełniać tę ważną funkcję społeczną.

W Dniu Święta Kobiet dziękujemy Wam raz jeszcze za trud i wysiłek. Czynimy wszystkim kobietom polskim pomyślności osobistej i zawodowej. Niech w Waszym życiu będzie jak najwięcej dobrych i radosnych dni!

Prezes Rady Ministrów
PIOTR JAROSZEWICZ

I Sekretarz KC PZPR
EDWARD GIEREK

Warszawa, 8 marca 1972 r.

PAP, RADIO, INF, WK, TELEFONEM
RADIO, INF, WK, TELEFONEM, PAP
INF, WK, TELEFONEM, PAP
TELEFONEM, WK, TELEFONEM, PAP
RADIO, INF, WK, TELEFONEM, PAP

nosi, że podczas wizyty przyjaźni w Egipcie delegacja chińska podpisała protokół o wymianie handlowej między ChRL, a Egiptem na rok 1972.

Wybory w New Hampshire

We wtorek w stanie New Hampshire odbyły się pierwsze w USA wybory wstępne kandydatów do nominacji na prezydenta

Korektura lotu „Pioniera”

We wtorek dokonana została poprawka toru lotu amerykańskiej sondy kosmicznej „Pionier 10”. Poprawka ta spowoduje, że sonda kosmiczna przejdzie w pobliżu jednego z największych księżyców Jowisza — Io, który posiada nawet atmosferę. Sonda „Pionier” będzie mogła przekazać na Ziemię dane dotyczące tego satelity Jowisza, który jest rozmiarów mniej więcej naszego Księżyca.

Katastrofa ekspresu w Grecji

Według ostatnich doniesień, w katastrofie ekspresu kolejowego w miejscowości greckiej Katerini, gdzie do rzeki wpadły 3 wagony, poniosły śmierć 2 osoby, a 15 zostało rannych. Nadal trwają prace nad wydobywaniem wraków z nurtów rzeki. Są tam uwięzieni dalsi pasażerowie. W akcji bierze udział wojsko.



Spotkania środowiskowe w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

1.350 tys. zł. Poinformował także, że zadania pierwszych dwóch miesięcy br. zostały wykonane z nadwyżką.

W dyskusji zabrał głos m. in. Edward Majchrzak, który zgłosił postulat, aby w pracy społeczno-politycznej dążyć do stworzenia takich warunków, w których pracownicy swój zakład pracy uważają za swój drugi dom rodzinny. Przemawiając w imieniu młodzieży kolejarzkiej Jerzy Grzeski przytoczył kilka przykładów akcji i prac społecznych, podejmowanych przez młodych. Do spraw produkcyjnych zakładu nawiązywali na stacji Kazimierz Białecki, Leon Kamiński i Kajetan Kapela.

Przemawiając na zakończenie spotkania I sekretarz KW PZPR z uznaniem przyjął informację o wykonaniu dodatkowej produkcji, która stanowi

wi istotny wkład do dorobku Wielkopolan. Ponadplanowa produkcja załóg wielkopolskich zakładów pracy zamknęła się w ubr. kwoty 2.800 mln zł. J. Zasada wyraził także uznanie za troskę o poprawę warunków pracy w gnieźnieńskim Weźle PKP.

Odpowiadając na pytania Jerzy Zasada wskazał na rezerwy tkwiące jeszcze w każdej dziedzinie gospodarki, a więc również w PKP, zwłaszcza na niedostateczne jeszcze wykorzystanie czasu pracy.

Wyniki ubiegłego roku — stwierdził J. Zasada — dowodzą, iż umiemy pracować lepiej. Proces ten należy rozwijać ale nie kosztem zwiększonego wysiłku fizycznego. Przed wszystkim poprzez postęp techniczny, inicjatywy organizacyjne i lepsze zdyscyplinowanie obywatelskie i produkcyjne.

Na zakończenie J. Zasada podziękował kolejarzom za dobrą pracę oraz za pomoc okazaną w dniach tragedii lubońskiej. (—)

PLESZEW

Przedstawiciele załóg największego w Pleszewie zakładu pracy — Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek — spotkali się z kandydatami na posłów Okręgu nr 60 w Ostrowie Janem Mroczkiem, Józefem Dzielićkim i Izabelą Szymankiewicz.

Po powitaniu gości, przewodniczący Rady Zakładowej Stanisław Pabuch oddał głos dyrektorowi PFO Henrykowi Szewczykowi. W krótkim wystąpieniu dyrektor przedstawił dotychczasowe osiągnięcia zakładu oraz zamierzenia na najbliższą przyszłość. W ostatnich latach fabryka przechodziła szereg reorganizacji, była rozbudowywana i zmieniła profil produkcji. Miało to niebagatelny wpływ na dzisiejsze wyniki. W ramach zobowiązań na konto 20 miliardów

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Podczas konferencji rozbrojenia w Genewie przedstawiciel Japonii zwrócił się do pięciu wielkich mocarstw, aby utrzymały zbrojenia nuklearne na dotychczasowym poziomie, co byłoby pierwszym krokiem w kierunku rozbrojenia nuklearnego.

Przedstawiciel Włoch zażądał, aby uczestnicy konferencji jednomyślnie wypowiedzieli się na rzecz dopuszczenia CHRL i Francji do udziału w konferencji Komitetu Rozbrojeniowego 25 krajów. PAP

Wybuch

w największym domu towarowym Belfastu

We wtorek rano w stolicy Irlandii Północnej Belfaście, doszło do eksplozji w największym domu towarowym w tym mieście. Gmach został poważnie zniszczony, ale na szczęście nie było ofiar w ludziach. Ponieważ policja obawiała się, że w budynku mogą znajdować się jeszcze inne bomby, otoczono kordonem kilka sąsiednich ulic i ewakuowano przechodniów. Jak wiadomo, w wyniku eksplozji jaka nastąpiła w poniedziałek w jednym z kin Belfastu, rannych zostało 56 osób. (PAP)

załoga zobowiązała się dostarczyć dodatkową produkcję wartości 1,6 mln zł.

W dyskusji pracownik odlewni Stefan Walendziak mówił o trudnych warunkach pracy na tym wydziale. O sprawach młodzieży mówił przedstawiciel zakładowej organizacji ZMS Zygryd Paigan, natomiast problemy nurtujące kobiety zatrudnione w PFO przedstawiła w swym wystąpieniu Jolanta Michalak.

Bolesław Rybak podkreślił konieczność budowy szpitala w Pleszewie oraz rozwiązania problemu dostarczenia miastu dostatecznej ilości wody.

Następnie głos zabrał kandydat na posła przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, Jan Mroczek. Odpowiedział on na pytania wyborców oraz przedstawił zadania, jakie czekają Sejm w nowej kadencji.

Na pytania dotyczące problemów miasta i pow. pleszewskiego odpowiedział I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Alojzy Staszewski. (k)

NEKLA

Kandydaci na posłów w Okręgu Wyborczym nr 57 z siedzibą w Gnieźnie: prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — Antoni Paško (PZPR) i prezes Powiatowego Komitetu ZSL w Obornikach, rolnik ze wsi Usikowo — Wacław Koral spotkali się w Nekli (pow. Września) z członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych i rolnikami indywidualnymi.

Spotkanie otworzył przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN we Wrześni — Franciszek Burzyński, po czym przewodniczący Prezydium PRN — Florian Wojciechowski przedstawił najważniejsze osiągnięcia regionu wrzeszńskiego. Dodał, że zakłady pracy i PGR-y w związku z akcją „20 miliardów” podjęły zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 25 mln złotych.

W dyskusji zabrali głos: kierownik Międzyokłowej Bazy Maszynowej w Nekli — Kazimierz Szumigala, przewodniczący Prezydium GRN — Stanisław Kubisiak, agronom grodzki — Leon Miszta, rolnik ze wsi Kokoski — Franciszek Kubiacyk, kierownik produkcji Spółdzielni Produkcyjnej w Neregowie — Stanisław Parysek i działaczka KGW rolniczka z Barczyny — Waleria Swierczyńska. Mówcy przedstawiali osiągnięcia przodującej gromady — Nekli m. in. w zakresie zagospodarowania gruntów PZ, a nad to wskazywali przeszkody hamujące dalszą intensyfikację produkcji rolnej. Do takich problemów zaliczyli m. in. nie dobor materiałow budowlanych, niezyciowe przepisy, kiepski stan dróg lokalnych, wadliwą organizację skupu mleka, a przede wszystkim niedorozwój usług.

Kandydat na posła Antoni Paško podkreślił w swoim wystąpieniu wagę należytej obsługi producentów rolnych. Problem ten jak również inne poruszone w dyskusji, są w centrum zainteresowania władz partyjnych i rządowych. Sporo już zrobiono, trudno jednak od razu odrobić długocześnie za niedbaniem.

Z kolei prezes CZRSP omówił

inne kwestie związane z wzrostem produkcji rolnej, m. in. problemy agrotechniki, budownictwa wiejskiego i zaopatrzenia wsi w wodę. Przypominając znaczenie osiwiaty rolniczej stwierdził, że podstawowa jej forma powinno być wdzianie przodujących gospodarstw rolnych. Mówiąc o zadaniach organizacji samorządowych A. Paško wyeksponował ich rolę w zakresie oddziaływania na procesy intensyfikacji, specjalizacji i kooperacji gospodarstw rolnych.

Następnie zabrał głos kandydat na posła Wacław Koral. Przypominając decyzje partii i rządu w sprawie rolnictwa stwierdził, że owocują one m. in. w postaci coraz pełniejszego zagospodarowywania gruntów PZ oraz zwiększonego zainteresowania młodzieży zawodem rolnika. W. Koral, który znaczną część swego wystąpienia poświęcił konieczności przyspieszenia procesów unowocześniania wsi, poruszył ten problem w aspekcie zaopatrzenia w wodę (chodzi m. in. o zbiorniki retencyjne) i mechanizacji prac w zagrodzie. Ustosunkowując się do poruszonego w dyskusji problemu dróg lokalnych kandydat na posła powiedział, że można go rozwiązywać przy pomocy środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa i funduszu gromadzkiego oraz czynów społecznych.

Przeciwno układom z ZSRR i Polską W NRF — próby zakłócenia pokoju olimpijskiego

Wielokrotnie różne źródła zachodniemieckie donosiły o próbach, względnie zapowiedziach, zakłócenia pokoju olimpijskiego w Monachium przez siły skrajnie prawicowe. Ostatnio z biuletynu „Neue Kommentare” dowiadujemy się, że nie tylko w Monachium, lecz na terenie całej NRF kolportowany jest (nakład ponad 1 mln egz.) popularny kalendarz młodzieżowy „Komm-Mit” na r. 1972, zredagowany pod kątem olimpiady.

Otóż w tym ponad 400-stronicowym kalendarzu sprzedawanym młodzieży po niskiej cenie, uprawia się agitację polityczną przeciwko krajom socjalistycznym, występując przeciwko ratyfikacji układów z ZSRR i z Polską.

Autorzy wypowiadają się przeciwko odpreżeniu z państwami socjalistycznymi. dyskredytują idee europejskiej konferencji bezpieczeństwa uprawiają nagonkę antykomunistyczną i antyradziecką, a jednocześnie wychwalają agresję

USA w Wietnamie i zachęcają czytelników do stosowania prowokacji politycznych wobec sportowców, którzy przybędą z krajów socjalistycznych.

Na niedawnej konferencji prasowej z ministrem spraw wewnętrznych Genscherem również wyrażano zaniepokojenie z powodu niebezpieczeństwa zakłócenia olimpiady przez elementy nieodpowiedzialne. Minister potwierdził wówczas, że niebezpieczeństwo takie istnieje. W świetle tych faktów zaskakujące jest to, że dotychczas brak odpowiednich kroków ustawodawczych ze strony władz NRF. (PAP)

USA w Wietnamie i zachęcają czytelników do stosowania prowokacji politycznych wobec sportowców, którzy przybędą z krajów socjalistycznych.

W innych miejscowościach naszego województwa również odbyły się wczoraj spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. Walenty Kłodziec i Leon Umiński spotkali się ze społeczeństwem Wolsztyna; Bolesław Strużek i Jan Jarus gościli wśród pracowników PGR Ptaszkowo w powiecie nowotomskim; Zygmunt Surowiec i Maria Binek spotkali się z wyborcami Kępna; Zygmunt Januzik i Józef Konieczny uczestniczyli w spotkaniu z załogą Zakładu Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wielkole w powiecie czarnkowskim. (bw)

Dominującym tematem stosunki ZSRR - USA Niezmienne stanowisko w sprawie Indochin Raport W. Rogersa dla Kongresu

Sekretarz stanu William Rogers skierował do Kongresu doroczny raport w sprawach polityki zagranicznej rządu USA. W raporcie, który obejmuje łącznie 620 stron, szczególnie wiele uwagi poświęconie zagadnieniom dotyczącym stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Sekretarz stanu stwierdził, że „dla pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie niezbędne są trwałe stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, nie bowiem nie może służyć lepiej sprawie pokoju niż zlagodzenie napięcia między naszymi obu krajami”.

Stany Zjednoczone — czytamy w raporcie — znajdują się „w ostrym konflikcie z polityką Związku Radzieckiego w takich sferach strategicznych, jak Bliski Wschód i Azja południowa”. Jednakże — jak po wiedział Rogers — „konieczne jest, by oba kraje starały się zmniejszyć rozbieżności drogą pokojową za pomocą rokowań”.

W ubiegłym roku — podkreśla Rogers — w stosunkach amerykańsko-radzieckich osiągnięto pewien postęp. Najważniejszy tego wynik znalazł wyraz w pomysłnym

Obrona przeciwlotnicza DRW straciła 3 samoloty USA

Słowa otuchy dla reżimu sajgońskiego

Agencja VNA podaje, że piątego i szóstego marca żołnierze obrony przeciwlotniczej DRW stracili 3 dalsze maszyny amerykańskie. W ten sposób nad terytorium DRW stracono już 3.445 pirackich samolotów USA.

Doniesienia agencji zachodnich wskazują, że w Wietnamie Południowym siły wywołujące kontynuują ataki na pozycje reżimu sajgońskiego. W poniedziałek ostrzelały one m. in. bazy znajdujące się na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Na terenie kompleksu militarnego „Alpha 2” eksplodowały cztery pociski rakietowe, a w bazie „Alpha 3” wybuchło sześć pocisków

rakietowych i 30 pocisków moździerzowych. Do bezpośrednich starć doszło w pobliżu miasta Tra Bong w prowincji Quang Ngai i w rejonie Katum w prowincji Tay Ninh, a także nieopodal miejscowości Ben Cat w prowincji Binh Duong. Patriotci wyeliminowali z walki kilku żołnierzy sił reżimowych.

W Sajgonie zakończył pobyt Marshall Green, amerykański zastępca sekretarza stanu i udał się we wtorek do Kambodży. Przed odlotem złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że doktryna R. Nixona nie oznacza zaniechania zobowiązań USA wobec swych sojuszników. Podkreślił on, że przeprowadził „serdeczne” rozmowy z Nguyen Van Thieu i innymi przywódcami reżimu sajgońskiego. Obserwatorzy podkreślają, że M. Green, który towarzyszył prezydentowi Nixonowi podczas jego wizyty w CHRL, został skierowany do krajów azjatyckich, aby rozwinąć obawy swych sojuszników, iż pomiędzy USA i Chinami zawarto tajne porozumienie w sprawie Indochin. (PAP)

Delegacja KPCz z Brna przebywa w Poznaniu

Na zaproszenie KW PZPR przybyła wczoraj do Poznania delegacja Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Brna. W skład delegacji wchodzi: dr Oldrich Klíčník — sekretarz KW KPCz w Brnie, dr Otakar Hubacek — kierownik Wydziału Propagandy, Agitacji i Kultury i Alois Barak — pracownik KW KPCz. Gości powitał sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak i kierownik Wydziału Propagandy i Kultury — Marian Jakubowicz.

Program pobytu delegacji czechosłowackiej przewiduje w dniu dzisiejszym spotkanie z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego w celu wymiany poglądów i omówienia dalszej współpracy między obu partiami. Goście zwiedzą także poznańskie zabytki i odwiedzą załogę „Goplany”. (jw)

„Mars-2 i „Mars-3” przekazują zdjęcia

Zdjęcia przekazane z odległości przeszło 260 milionów kilometrów przez radzieckie stacje automatyczne „Mars-2” i „Mars-3” mają olbrzymią wartość naukową — pisze sprawozdawca agencji TASS. Już czwarty miesiąc stacje te krążą wokół Marsa jako jego sztuczne satelity. Przeprowadzono przeszło 230 seansów łączności z tymi stacjami i uzyskano bogaty materiał naukowy, którego opracowanie umożliwi nie wątpliwie lepsze poznanie sąsiedniej planety. (PAP)

Grupa wielkopolskich kobiet

Dokończenie ze str. 1

ty należytych kwalifikacji zawodowych. W tym zakresie może nastąpić dalsza poprawa przez większą współpracę wydziałów zatrudnienia z organami związkowymi.

Uczestniczki spotkania poruszyły szereg spraw m. in. mówiono o dalszej aktywizacji w wodowej i społecznej, a również o istniejących jeszcze niedomoganiach jak np. o braku dostatecznej liczby punktów usługowych, zwłaszcza na wsi. (a)

Literaci poznańscy wybrali nowe władze

Oddział Poznański Związku Literatów Polskich dokonał wyboru nowych władz zarządu oddziału. Prezesem wybrany został ponownie Gerard Górnicki. W skład zarządu weszli: Ewa Najwer i Czesław Chruszczewski — jako wiceprezisi, Marian Orłowski — sekretarz, Józef Ratajczak — skarbnik oraz Andrzej Górny, Jerzy Mańkowski, Janusz Przybylski i Eugeniusz Wachowiak.

Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej oraz sądu koleżeńkiego. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Tadeusz Becela, a sądu koleżeńkiego — Edward Góra. (o)

„13” w HCP wcześniej...

Nie 15 (jak informowaliśmy wczoraj), lecz już 10 marca, zbierze się w Zakładach H. Cegielski samorząd robotniczy w celu podziału funduszu zakładowego za rok 1971. W ten sposób cała dość kłopotliwa i pracochłonna procedura obliczeń nagród i premii ulegnie przyspieszeniu i wypłaty będą mogły być dokonane wcześniej, niż pierwotnie przypuszczano. (pch)

Sprostowanie

We wczorajszej informacji o radzieckich medalach dla lotników, mylnie podano stopień wojskowy jednego z odznaczonych. Odpowiednie fragmenty informacji winny poprawnie brzmieć: medal otrzymał m. in. sierżant sztabowy Józef Włodarczyk. Przepraszamy.

Prenumerata „Głosu” bez ograniczeń

Jeśli chcesz otrzymywać „Głos Wielkopolski” do domu — możesz zamówić go w prenumeracie przyjmowanej bez żadnych ograniczeń na II kwartał br. Wpłaty przyjmują:

— listonosze i urzędy pocztowe — do 15 marca 1972 r.

— „Ruch” — do 10 marca 1972 r. przy czym w tym wypadku wpłaty należy dokonać za pośrednictwem blankietu PKO na konto:

PUPIK „Ruch” nr PKO 122-6-211831, z zaznaczeniem, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” na II kwartał 1972 r.

Osoby które spotkałyby się z ewentualnymi trudnościami przy składaniu zamówień na prenumeratę „Głosu” — redakcja prosi o powiadomienie o tym pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 18, tel. 657-18.

HUMOR I SATYRA



W gazecie piszą, że dzisiaj jest Dzień Kobiet. Dlaczego mi o tym nie powiedziałaś?

Rada — samorząd socjalistyczny

Należy podejmować dalsze wysiłki dla przyspieszenia funkcjonowania instytucji socjalistycznej demokracji" — głosi uchwała VI Zjazdu PZPR. O wnioskach, które nasuwają się w związku z tym postanowieniem, a dotyczą organów przedstawicielskich, rozmawiamy z prof. dr. hab. **Zbigniewem Leońskim** — kierownikiem Zakładu Prawa Administracyjnego i Stacjonarnej Szkoły Lotniczej w Warszawie, autorem licznych prac naukowych, poświęconych m. in. problematyce rad narodowych.

— Jakie czynniki, zdaniem Pana Profesora, mają decydujący wpływ na pełną realizację zasad ludowości przez rady narodowe?

— Czynnikiem takim jest wiele, przy czym muszą być one odpowiednio zharmonizowane, ale na plan pierwszy można wysunąć partyjne kierownictwo radami narodowymi zgodne z dewizą: „niech partia będzie partią a rząd rządem” oraz właściwy dobór członków rady. Jeśli chodzi o pierwszy problem to konieczne jest, by partia kierowała (m. in. formułując program działania dla aparatu państwowego) inspirowała i kontrolowała działalność tego aparatu oraz dbała o właściwy dobór kadr przez partyjne zespoły radnych i poszczególnych członków partii działających w radach. Nie należy natomiast dopuszczać do wyrecazowania organów przedstawicielskich przez instancje partyjne.

Dobór członków rady powinien być właściwy zarówno pod względem klasowym, społecznym jak i fachowym. Nie można dzisiaj stawiać znaku równości między organem

socjalistycznym a niefachowym. Realizacja różnych funkcji rady, a w tym również kontrolnych oznacza wkroczenie w sferę administracji zawodowej, wymaga od radnego pewnego minimum wiedzy fachowej. Doświadczenie i wiedza członków organu społecznego zwiększają bowiem możliwości wywierania wpływu na administrację. Przy rozważaniu tego zagadnienia nasuwa się dylemat: czy kampania wyborcza do terenowych przedstawicielstw ludowych ma sprostować się głównie do dyskusji nad programem wyborczym, czy też ma polegać także na takiej dyskusji, ale jednocześnie na większym niż obecnie wweksponowaniu — zgodnie z obecną praktyką we górnictwie — kwestii wyboru od powiadanych ludzi, cieszących się zaufaniem społeczeństwa.

Następnym czynnikiem zapewniającym demokratyzm w działaniu rad jest zgodność między, określonymi przez przepisy prawne, zadaniami rad a faktycznymi możliwościami wykonania tych zadań. Nie wystarczy przecież przyznanie radom określonych kompetencji: ważne jest i to (a może najważniejsze), by rady miały rzeczywiste możliwości — typu materialnego i finansowego — realizacji swoich zadań. Chodzi także o odpowiednią swobodę w dysponowaniu funduszami.

— Dotknął Pan Profesor problemu samorządności rad...

— W dyskusji toczącej się w krajach socjalistycznych, przeważa pogląd, że rady powinny stanowić formę samorządu socjalistycznego. Zresztą w ostatnich latach ustawodawstwo m. in. Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, wyraźnie stwierdziło, że rady tereno-

we są nie tylko organami władzy państwowej, ale jednocześnie organami samorządu socjalistycznego.

Nasza ustawa o radach z roku 1958 stanowi, że została wydana w celu „umocnienia samodzielności rad narodowych, przy równoczesnym ustaleniu uprawnień nadzorczych, niezbędnych dla realizacji jednolitej polityki państwa”. Oznacza to, że inny powinien być nadzór, jeśli chodzi o sprawy lokalne, przy czym nie wszystkie spośród nich muszą być nadzorowane przez organy wyższego stopnia. Ustawa z 1958 roku nie rozgranicza jednak spraw lokalnych i ogólnokrajowych, a nadto nie różnicuje środków nadzoru. W nowej ustawie o radach lub w noweli do ustawy o radach należałoby dokonać takiego zróżnicowania w zależności od tego czy nadzór ma objąć sprawy wymagające jednolitego rozstrzygnięcia w szerszej skali czy też sprawy lokalne, przy czym te ostatnie trzeba by wskazać. Po woli to zapobiec zbędnej intensyfikacji nadzoru ograniczającej samodzielność rad.

— A jakie rozwiązania należy postulować w systemie rad dążąc do zwiększenia oddziaływania czynnika społecznego na zawodowość?

— Rada jako organ składający się z dużej liczby osób i obradujący rzadko nie może na bieżąco zajmować się rozmaitymi sprawami zaliczającymi przez organy administracji. Zgodnie z zasadą racjonalnej organizacji działania, rada powinna więc decydować jedynie o sprawach najważniejszych w skali danej terenu. Czynniki, które mogą zapewniać demokratyzm w codziennym działaniu rad, są konwent seniorów, komisje rad i radni. Konwent, który ma pełnić funkcje faktycznego prezydium rady (prezydium rady w obecnej postaci jest organem typu administracyjnego), powinien składać się z przewodniczących zespołów partyjnych i przewodniczących komisji rady. Właściciel natomiast członków prezydium w skład konwentu stwarza niebezpieczeństwo ingerowania organu administracyjnego w działalność organu przedstawicielskiego. Nawiasem mówiąc toczy się dyskusja, w której silnie akcentuje się konieczność całkowitego wyodrębnie-

nia organów administracyjnych od społecznych, przy czym wysuwany jest postulat jednoosobowego kierownictwa aparatu administracyjnego rady.

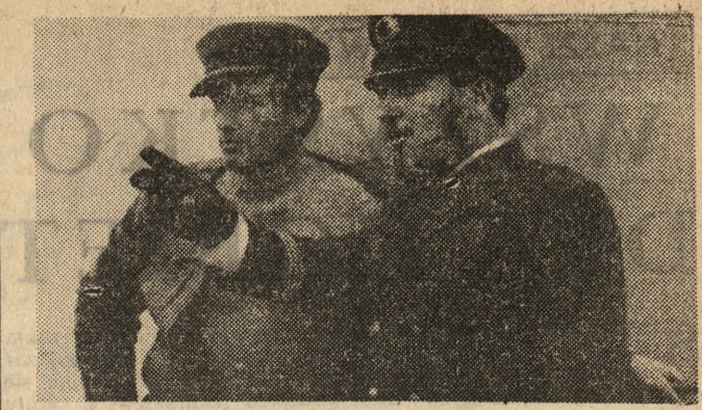
Jeśli chodzi o komisje rady, to ich dotychczasowe kompetencje należy uznać za wystarczające. Wydaje się natomiast, że bardziej demokratyczne byłoby rozwiązanie: w skład komisji powinny wchodzić w zasadzie tylko radni. Wprawdzie w rezultacie zmniejszyłaby się liczba osób biorących udział w pracach komisji, ale chyba nastąpiłaby aktywizacja mandatariuszy, a komisja stałaby się w większym stopniu organem rady.

Przepisy regulujące działanie radnego „w pojedynkę” można by uzupełnić postanowieniem o tworzeniu zespołów radnych w dużych ośrodkach przemysłowych, zakładach pracy itp. Nadto można by wprowadzić postanowienie, że kierownicy wszystkich państwowych organów i przedsiębiorstw zobowiązani są niezwłocznie rozpatrywać wnioski radnych i pomagać radnym w wykonywaniu ich funkcji. Byłyby to prawne gwarancje oddziaływania mandatariuszy na jednostki niepodporządkowane radom, kwestia wymagająca rozważenia jest wprowadzenie ustawowego wymogu odbywania przez radnego określonej liczby spotkań z wyborcami. Pachnie to nieco formalizmem, ale być może stanowiłoby lekarstwo na rytym spotkań (dużo na początku i końcu kadencji, bardzo mało — w środkowej fazie kadencji).

— Z faktu, że nasz system przedstawicielski tworzą rady narodowe i Sejm wynika niedoświadczoność ich współdziałania...

— Wydaje się, że jest ono niedostateczne. A przecież nie ma żadnych przeszkód prawnych, zaś praktyka wykazała już nieco form współpracy terenowych przedstawicieli z reprezentantem całego narodu. Na uwagę zasługują przede wszystkim ich wspólne przedsięwzięcia kontrolne. Otóż sejmowe podkomisje badając w terenie określone zagadnienia niekiedy wciągają do tych prac komisje rad lub poszczególnych ich członków. Słuszna jest również koncepcja wspólnych dyżurów radnych i posłów. Te przykładowo wymienione formy zdają się świadczyć, że ożywienie współpracy rad i Sejmu sprowadza się do szerszego i bardziej systematycznego wykorzystywania istniejących w tym zakresie rozwiązań.

Rozmawiał: **MICHAŁ LUCZAK**



FILM Przygody agenta wywiadu

„AGENT NR 1”. Film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie książki „Agent nr 1” Stanisława Strumph-Wojtkiewicza): Aleksander Scibor-Rylski. Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński. Zdjęcia: Wiesław Rutowicz. Muzyka: Andrzej Korzyński. Wykonawcy: Jerzy Szajniewicz-Iwanow — Karol Strasburger, Gabriela — Monika Sotuba, Kondopulos — Stojczo Mazgajew, jego żona — Adrianna Andrejewa, Mallopolos — Kiryl Janew, Marianna Janatos — Barbara Bargielowska, małż. Marianny — Bogo mil Simeonow, rzeźnik Apostolides — Nikola Naczkow, Stratos — Aleksander Iwaniec, kurierka — Helena Norowicz i inni.

Można się jedynie dziwić, że filmowcy zajęli się tym tematem tak późno. Przecież życiorys Jerzego Szajniewicza-Iwanowa spisany przez Strumph-Wojtkiewicza to niemal gotowy scenariusz sensacyjnego filmu przygodowego. Jest to życiorys o takiej barwności i intensywności, że wprost trudno uwierzyć w jego prawdziwość. Warto go przypomnieć albowiem film opowiada jedynie o latach 1941-1943. Szajniewicz-Iwanow był synem rosyjskiego pułkownika Iwanowa i warszawianki Szajniewicz, która wszakże rozwiodła się z pułkownikiem i wysłała ponownie za mąż za kupca greckiego Lambraniadis, z którym zamieszkała w Salonikach. Jerzy urodzony w 1911 roku przez 14 lat wychowywał się w Warszawie, po czym zamieszkał z matką w Salonikach. Studiował w Belgii i Francji, gdzie zdobył dyplom inżyniera. Wszakże wakacje zawsze spędzał w Polsce, do której miał wielki sentyment i gdzie wreszcie w 1935 roku zdobył obywatelstwo. Był znakomitym sportowcem: pływakiem, waterpolistą, żeglarzem. Warto o tym wiedzieć, gdy ogląda się wycieczki Iwanowa w filmie.

Gdy wybuchła wojna w 1939 r. Jerzy znajdował się w Grecji. Gorący patriota polski pomagał wtedy liczny Polakom uśiują-

cym przedostać się przez Grecję na zachód. Sam w ostatnim rzucie pojechał do Palestyny, gdzie bezskutecznie długo starał się dostać do formującej się tam Brygady Strzelców Karpackich. Skomplikowany życiorys, nowy paszport, rosyjskie nazwisko — wzbudzały zbyt duże podejrzliwość. Pomogli mu dopiero Anglicy, widząc w nim doskonałego kandydata na agenta wywiadu. Rzeczywiście — przygotowanie miało już świetne. Po grecku mówił jak Grek, podobnie po polsku, po francusku, po rosyjsku. I tak dostał się do Grecji, gdzie jego wywiadowczy-dy wersyjna robota osiągnęła kolosalne sukcesy. Uprowadził o konwojach morskich Niemców, przy czepiał miny magnetyczne niemieckim i włoskim okrętom wojennym, zorganizowany przez niego sabotaż w zakładach lotniczych spowodował katastrofy 500 maszyn.

Film opowiada o tym greckim okresie sabotażowo-dywersyjnym. Niestety, za dużo chciało do filmu włożyć. Zamiast pokazać szczegółowo jedną ważną akcję Iwanowa, gdzie widzą mógłby sobie zdać sprawę z trudności i niebezpieczeństw tej roboty oglądamy kalejdoskop wybuchów, ucieczek, pirotechnicznych efektów, za którymi człowiek jest ledwo widoczny. To nie jest najszcześniejsza koncepcja. Za łatwo Iwanow osiąga swoje sukcesy, zbyt nikła jest niemiecko-włoska groźba, która przecież stała nad nim wisi.

Mimo tych braków film o takim temacie ogląda się oczywiście niechętnie. Dużym plusem jest aktorstwo. W szczególności Karol Strasburger wydaje się cennym nabytkiem. Jest sympatyczny, sprawny, wysportowany. Szkoda że go lepiej w tej roli nie wykorzystano. Wreszcie warto zwrócić uwagę na aktorów bułgarskich, którzy dobrze oddali środowisko greckie w tym filmie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

TELEWIZJA

Świetna zabawa

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił zabawna, lecz i zawierająca pewne głębsze treści, komedie pt. „Pod własnym dachem” angielskiego autora Laurence’a Oliviera. Rzecz dzieje się w Anglii, w drobnoświeckiej rodzinie, która za wszelką cenę i z powodzeniem dąży do zbycia pieniędzy i wyższej pozycji w hierarchii towarzyskiej małego miasteczka. Ale czy i nas nie zdarzają się takie rodzinne zwroty i uwagi przede wszystkim na pozory? Komedie ma więc również charakter demaskatorski. A że jest dobrze napisana,

świetnie zagrana i wyreżyserowana — oglądać się ją z niesłabnącym zainteresowaniem. Reżyser widownia równocześnie grający rolę ojca rodziny — Edward Dzięwowski nadał sztuce znakomite tempo. Sytuacja zmieniała się często i szybko. Gra aktorów dobra. Wyróżnili się oprócz Dzięwowskiego — Justyna Kreczmarowa, Jan Englert, Iga Cembrzyńska, Margareta Niemirska i Marian Opalin. Na uwagę zasługują też scenografia Marka Lewandowskiego. Obwymi opadła mogli więcej takich zabawnych komedii! (mf)

Korespondencja z Dęblińskiej „Szkoły Orłąt”

Odnosząc się do młodym orlątom, wyciągającym dzioby ku górze — duży orzeł, otulający je skrzydłami, podaje w szponie miecz. Piękny wizerunek nazwy, która ukuta została już wtedy — przed 47 laty. Na łokciowych samolotach, do których kabiny baby się chyba wsiadła współczesny pilot, swe pierwsze lotnicze kroki stawiali wychowankowie dęblińskiej lotniczej szkoły orłąt. W latach 1925-1939 jej mury opuściło blisko 1000 oficerów — w tym ponad 700 obserwatorów i blisko 300 pilotów.

Wychowankowie dęblińskiej szkoły walczyli we wrześniu 1939 r. na pierwszej linii frontu, w dywizjach i eskadrach armijnych. W Brygadzie Pościgowej Latają jako dowódcy — i jako szeregowi piloci, pełnią służbę w sztabach lotniczych, walczy 115 podchorążych — pilotów i 51 podchorążych — obserwatorów, którzy w czerwcu 1939 r. opuścili mury szkoły jako jej ostatni, przedwojenni absolwenci; w niektórych eskadrach właśnie oni stanowią około 40% składu. Walczy wszędzie: Francja, Wielka Brytania, Afryka, ZSRR.

Setki powietrznych pojedynków, setki tysięcy przebiegających kilometrów, dziesiątki zwycięstw. I dziesiątki nazwisk tych, którzy pod polskim

— Start — zezwalam

i obcym niebem oddali życie, walcząc — za Ojczyznę. Niektóre nazwiska widnieją, wyrte w granicie na płycie pomnika na cmentarzu poległych lotników RAF Station Northolt, nad znamienną sentencją: „Walczyłem za dobrą sprawę, w walce tej dotrwałem do końca. Dotrzymałem wiary”.

Im też poświęcony jest pomnik, który widzą za każdym startem i lądowaniem dzisiejsi uczniowie dęblińskiej szkoły, którego wysmukła sylwetka symbolicznie prowadzi ich przez przestrzeń, jak radiolatarnia: pamięci poległych wychowanków.

Wyszło: Na skrawku wyzwolonej Polski, w Zamościu, powstaje w październiku 1944 r. Wojskowa Szkoła Lotnicza: już w styczniu przystępuje do szkolenia pierwsza nowożytna promocja. 49 Front przesunął się na zachód: 13 kwietnia 1945 r. dęblińska lotniska jest już świadkiem startów i lądowań młodych „orłąt” — słuchaczy Oficerskiej Szkoły Lotniczej i dalsze daty — jak słowa „start” w telegramie oddziału: „Znamia historii, 21 czerwca 1945 — pierwsza powojenna promocja, 49 absolwentów, 1955 r. — zaszczytne odznaczenie szkoły Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Inne, równie zasłużone odznaczenia. W styczniu 1968 r. „szkoła orłąt” staje się wyższą uczelnią.

Wzrównany szeregiem stoja wzdłuż pasa startowego srebrne „Limy”. W równym szuku stoja też obok piloci — podchorążowie i instruktorzy, słuchają uważnie słów komendanta lotów. Zadania na dzień dzisiejszy... Kursy... Wysokość... Zapasowe lądowiska... Kryptonimy...

— I pamiętacie — w razie jakiegokolwiek groźniejszej awarii — katanulować się natychmiast, przypomina sakramentalnie nutnikownik, i iakoś już mniej oficjalnie, po ojcowisku dodaje: — Plek-

na pogodą, z góry widać wszędzie, co się da — Warszawa, Lublin, omalże po Tatry oki sięga. Tylko przy lądowaniu nie hamować zbyt ostro, bo ślisko, Impulsami, tylko impulsami...

Sześć mechaników jest urażony, słucha o tym katalupowaniu co — dziennie — a wciąż go to w głębi duszy irytuje. Awaria? Jaka awaria? Pod jego i jego chłopców okiem? Chyba, że któregoś z tych dzwońców naknoć — obrzuca Podjeźdźliwym spojrzeńm rozchodzących się do maszyn podchorążych, w spojrzeniu jednak nie widzą już irytacji.

Huk zapuszczanych silników. Maszyn, polyskujące w słońcu, kolumny kolejno, ustawiają się na pasie. „Start, zezwalam” i pierwsza maszyna, a za nią druga, dziesiąta wzbija się w powietrze. Nabiera wysokości i nikną w niebieskości horyzontu, „Orleta”.

Zaraz, zaraz... Nie tak przedko. Nie wobrażacie sobie, że słuchacie WOSL od razu siadają za sterami odrzutowa. Owszem — siadają, jeszcze przed i rękami nauki, po egzaminie, ale na „kreciok” i szybowiec w aeroklubie. A potem — dwa lata lakomych spojrzeń na odrzutowe „Iskry” i „Limy” i solenne, aż do znużenia wkuwanie tysiąca i jednej rzeczy pozornie może i nieprzydatnych — które kiedyś tam, w jakimś krytycznym może ulamku sekundy pozwoli bez zastanowienia przeprowadzić właściwy manewr, podjąć właściwą decyzję.

Zamiast lotniczego fotela — na razie kresła w przestronnych i doskonale wyposażonych laboratoriach. Laboratorium aerodynamiki, wiodąc podstawowej dla lotnika: modele skrzydeł, stateczników, przyrządy pomiarów, dźwięk.

Obok, w innej pracowni, podchorążowie bledzą się z pretem stalowym w uniwersalnej maszynie do prób wytrzymałości, usiłując go rozzerwać. Wytrzymałość materiałów — to także ważna dla współczesnego lotnika dziedzina. Dziesiątki różnorodnych urządzeń. Trener — tzw. kontroler odrzutowy. W imitowanej kabine samolotu podchorążowie uczą się błęskawicznie i automatycznie wykonać kolejne skomplikowane a sakramentalnie czynności złączane z zapuszczaniem silnika —

świetna tablica przed nimi pokazuje najmniejszy błąd. Sala egzaminatorów i języków obcych — kabiny z mikrofonami i przyrządami, słuchawki, migające światła.

Nowoczesność, wprzęgnięta do dydaktycznego procesu. Jeszcze trenażery do strzelań — gdzie manipulując sterami i „gazem” ćwiczący muszą podejść i „zestrzelić” samolot widniejący na ekranie. I jeszcze trenażery do „ślepych” lotów — specjalne kabiny treningowe z kompletnym wyposażeniem kabiny samolotu myśliwskiego, w których odcięty od świata bożego podchorążym „leci” spełniając wszelkie zachcianki instruktora i tylko podczas pierwszych ćwiczeń na tym trudnym ale i lubianym urządzeniu słyszy czasami w słuchawkach dobrotliwą uwagę instruktora oświadczejace-

go, że właśnie zgubił lotnisko i kończy mu się paliwo lub, że właściwie już nie żyje, bo pełnym gazem wrąbał się w ziemię.

Gwoli uzupełnienia — słuchacze szkoły nie odbywają prawdziwych „ślepych” lotów, tzn. nocą w chmurach. Na to przyjdzie czas w dalszym szkoleniu, w pułkach.

I jeszcze inna grupa przyrządów, mniej może skomplikowanych, ale w równym stopniu niezbędnych. Koła reńskie, butaty, wymyślne huśtawki obrotowe, wyróżniające wyszczelnione ćwiczących na wysokości kilkunastu metrów. Doskonała kondycja fizyczna, odporność organizmu na przeciążenia, wreszcie... zakłócenia zmysłu równowagi, aby umożliwić lotnikowi również pewne działania i orientację w każdej pozycji względem matki ziemi.

Gdy pełen wrażeń dziennikarz opuszcza gościnny teren szkoły — żegna go widniejący na skraju lotniska pomnik: pas startowy wywijający się śmiałą pętlą ku górze, z wyciętą na szczycie sylwetką odrzutowca. „Wychowankom szkoły

orłąt”. W tle, na wyznaczonym paciorkami światel pasie, niknie nie wzbijając się z rykiem silnika w wieczorny zmierzch szkolny „Lim”. Zaczynają się nocne loty...

Nie sposób włożyć w ramy krótkiej korespondencji wszystkich wiadomości o dziejach i dniu dzisiejszym „Szkoły orłąt”. Przekazaliśmy więc to, co chyba najłatwiej trafi do czytelnika. Nie liczby, dane o liczbie absolwentów, czynach społecznych, problemach, lecz garść wspomnień lotniczych, które są wciąż żywe w dęblińskiej szkole — garść refleksji z jej dnia dzisiejszego. Refleksji, które świadczą mają, że w dobie atomu nie znikła lotnicza romantyka. Ze wzdrosi tylko wysiłek — i wiedza „władców przestworzy”, lotników-inżynierów — dowódców. Takich, jakich kształci Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza.

A. P.



Samoloty szkolno-treningowe Ts-11 „Iskra” w locie.

WSZYSTKO DLA KOBIET

8 marca stwarza okazję do rozmów i refleksji o roli kobiet w społeczeństwie, o ich codziennych potrzebach i troskach. Zwracamy się w tej sprawie do sekretarza Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Iwony Lykowskiej.

— Uchwała VI Zjazdu potwierdza, że problemy kobiet mają charakter ogólnospołeczny. Ich rozwiązanie leży w interesie społeczeństwa. Jest to wyraz szacunku dla trudnej i odpowiedzialnej pracy organizatorki życia rodzinnego i wychowawczyni młodego pokolenia — stwierdza nasza rozmówczyni.

— Niewątpliwą to satysfakcją, lecz niewystarczającą. Sta nowimy ogromną armię pracujących. Dorównujemy mężczyznom w wykształceniu. Nauzyliśmy, farmacje, medycynie, opanowałyśmy prawie zupełnie. Natomiast funkcje kierownicze w tych zawodach pełnią mężczyźni. Dlaczego?

— To nie generalna zasada. Inne zjawisko niepokoi bardziej. Otóż w przemyśle feminizują się te gałęzie produkcji, w których płace są niższe. Pod koniec ubiegłego roku przeprowadziliśmy w większości zakładów weryfikację stanowisk pracy. Okazało się, że w wielu przypadkach kobiety mogą z powodzeniem zastąpić mężczyzn. Przeprowadziliśmy też identyfikację kobiet jedynych żywicieli. Im przede wszystkim staramy się pomóc.

— Według danych Urzędu Statystycznego za 1971 r. w województwie na 7500 osób poszukujących pracy, 6977 stanowiły kobiety. Urzędy Zatrudnienia miały im do zaoferowania 1234 miejsca.

— Akcja weryfikacji stanowisk pracy — miała na celu zwiększenie etatów dla kobiet. Nasze poczynania wspólnie z radami narodowymi idą w kierunku rozszerzenia pracy nakładczej, rozwoju usług. Szczególnie rozwijamy te ostatnie, które zatrudniają wielu kobietom. Rozszerzać będziemy for-

mę półetatów. Niektóre zakłady pracy bronią się przed zatrudnianiem kobiet, bojąc się zwolnień lekarskich z tytułu choroby własnej, dziecka, urlopów macierzyńskich — zupełnie niestusznie. Kobieta świadomie wybierająca zawód zawsze znajdzie „złoty środek“.

— Okupi go ogromnym zmęczeniem, gonitwą, ciągłą walką z czasem, ponieważ brakuje nam odpowiednich urządzeń gospodarstwa domowego, pełnego zaopatrzenia...

— Pracujemy na dwóch etapach. To prawda, że nasz zmierzający sprzęt gospodarstwa domowego nie jest artykułem powszechnego użycia. Niemniej w ostatnim czasie wiele zmieniło się na lepsze.

Z pomieszczeń magazynowych i biur, wygospodarowaliśmy stołówki, bary, bufety. Czuwamy, aby były dobrze zaopatrzone. Będziemy się domagać od handlu produkcji półproduktów obiadowych po przystępnych cenach. W większych zakładach pracy powinny być punkty odbioru bielizny do prania i garderoby do czyszczenia. Zwiększenie liczby półetatów powinno rozładować kolejki w sklepach. Niemrawo rozwija się forma zakupów na zamówienie. W naszym planie usługi na rzecz gospodarstwa domowego zajmują naczelną rolę.

Z myślą o kobietach zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku współpracę z wybitnymi specjalistami poznańskiego środowiska lekarskiego. Odwiedzili oni szereg zakładów pracy w mieście i województwie, służąc fachową radą i pomocą w najbardziej skomplikowanych przypadkach chorobowych. Dzięki tej konsultacji zmniejsza się stopień zagrożeń zawodowych.

— Nieodzownym warunkiem spokoju i wydajnej pracy kobiet jest zapewnienie opieki ich dzieciom.

— To trudny problem. Żłobków i przedszkoli jest ciągle za mało. Korzystając z założeń rządu będziemy przeznaczać na ten cel wszystkie niewykorzystane pomieszczenia. Żłobek i przedszkole nie rozwiązuje sprawy. Trzeba zapewnić opiekę dziecku, które rozpoczęło naukę w szkole. Jedyni w kraju objealiśmy kompleksowymi badaniami lekarskimi wszystkie dzieci szkół podstawowych w Poznaniu.



Iwona Lykowska: „...Kobieta świadomie wybierająca zawód zawsze znajdzie „złoty środek““.

Przedłużenie bezpłatnego urlopu macierzyńskiego, zrównanie praw do opieki nad dzieckiem chorącym robotnicę i pracownicę umysłowych, ograniczenie, a w przyszłości zniesienie pracy nocnej — te ostatnie z rządzenia stanowią istotny krok w poprawie sytuacji kobiet matek. W przygotowaniu znajdują się akty normatywne o przedłużeniu płatnego urlopu macierzyńskiego.

— W uchwale zjazdowej mówi się o konieczności umocnienia rodziny, roli kobiety jako matki i wychowawczyni młodego pokolenia. Czy zgadza się Pani z poglądem, że właśnie te obowiązki powinny wypełniać osobowość kobiety?

— Są kobiety, które pracują wyłącznie po to, by pomóc w utrzymaniu domów. Są też takie, które niezależnie od spraw finansowych mają aspiracje zawodowe. Ja nie potrafiłabym żyć bez mojej pracy zawodowej i społecznej. A pani?

— Też nie.

Rozmawiała:
BARBARA GRZEGORZEWSKA

O twórczą aprobatę

Znajdujemy się obecnie już w pełnym nurcie kampanii wyborczej, zapoczątkowanej 29 stycznia br. sesją Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sesja ta, w której uczestniczyli reprezentanci wszystkich partii i stronnictw politycznych, wszystkich środowisk społecznych i rozmaitych światopoglądów, przyjęła uchwalony przez VI Zjazd program PZPR dalszego, socjalistycznego rozwoju Polski jako swoją platformę polityczną w obliczu zbliżających się wyborów. W opublikowanej deklaracji wyborczej Front Jedności Narodu zwrócił się wówczas do całego społeczeństwa polskiego o pełną aprobatę tej platformy w powszechnym głosowaniu na posłów do Sejmu.

Chodzi o coś więcej, niż o samą tylko aprobatę. Chodzi mianowicie o nadanie tej aprobacie charakteru czynnego, twórczego. Tę twórczą aprobatę dla programu pomnażania dorobku kraju i regionu, poprawy warunków życia każdego rodziny, społeczeństwa Wielkopolski wyraziło już na odbytych pod koniec lutego plenarnych sesjach Komitetów Frontu Jedności Narodu w całym naszym województwie. Powszechność takiej postawy pozwalała na zespolenie sił całych załóg pracowniczych, mieszkańców całych wsi lub osiedli miejskich.

Każdy osiągnięty w ten sposób wynik w pracy produkcyjnej lub w czynach społecznych stanowi właśnie owa czynna, twórcza aprobatę programu VI Zjazdu, będącego programem całego społeczeństwa.

Służy temu wszelka działalność polityczno-propagandowa, rozwijana przez ogniwa Frontu Jedności Narodu w Wielkopolsce, w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, które dzieła nas od VII i VIII Plenum KC PZPR, a zwłaszcza w bieżącym roku. Działalności tej sprzyja niezmiernie silne zaangażowanie obywatelskie społeczeństwa, towarzyszące sesjom ogólnonarodowej dyskusji nad Wytocznymi na VI Zjazd PZPR — dyskusji, z której wyłoniła się następnie uchwała Zjazdu, stanowiąca obecnie jedyną platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu. Tocząca się

coraz żywiej kampania wyborcza jest kontynuacją i potęgowaniem się tego obywatelskiego zaangażowania całego społeczeństwa wielkopolskiego w ważne sprawy regionu i kraju. Zaangażowania, przybierającego obecnie coraz szersze nowe formy: w miejsce gorących dyskusji nad programem socjalistycznego rozwoju Polski wkracza już dziś konkretna, wymierna praca nad urzeczywistnieniem tego programu.

Jest rzeczą Frontu Jedności Narodu, jest jego obowiązkiem, do którego został przez społeczeństwo powołany, aby temu obywatelskiemu zaangażowaniu towarzyszyć, aby je właściwie kierować i wspierać. Możemy to czynić o tyle lepiej i skuteczniej, że w działalności Komitetów Frontu Jedności Narodu uczestniczą wszystkie środowiska społeczne i zawodowe naszego regionu, partyni i bezpartyjni, niewierzący i wierzący, a zwłaszcza ludzie pracy — robotnicy i chłopci, szczególnie licznie reprezentowani w naszym ogniwach. Ofiarna praca wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu, pełniących funkcje lektorów, aktywistów grup propagandowych i organizatorów życia społeczno-politycznego w miejscu zamieszkania stanowi rejonem skutecznego podejmowania niełatwych problemów społecznych i gospodarczych, a także kształtowania socjalistycznych norm we wszelkich przejawach naszego życia. Pragnę w tym miejscu do szczególnie satysfakcją zauważyć, że „Głos Wielkopolski“, który zawsze poświęcał wiele uwagi problematyce Frontu Jedności Narodu, znowu towarzyszy naszej pracy serią reportaży i artykułów pod tytułem „Czas inicjatywy“, w której to serii publiczności przedstawia przykłady inwencji, ofiarności i zaangażowania obywateli i środowisk wokół realizacji uchwały VI Zjazdu.

Jednym z ważnych elementów obecnej kampanii wyborczej jest udział społeczeństwa w pracy komisji wyborczych oraz w odbywających się spotkaniach z kandydatami na posłów, wyłonionymi ze wszystkich środowisk. Kandydaci reprezentują partię i stronnictwa — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, Zjednoczone

Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne — oraz bezpartyjnych. Dyskusje na spotkaniach z nimi pozwolą przede wszystkim na pełniejsze poznanie ich przez ogół wyborców oraz na dokładniejsze sprecyzowanie lokalnych zadań, wynikających z uchwały VI Zjazdu. Spotkania z kandydatami, jak zresztą cała kampania wyborcza — to także okazja do szukania dalszych możliwości zwiększania aktywności społecznej dla wykonania i przekroczenia zadań bieżącego roku, dla odkrywania wszelkich rezerw produkcyjnych w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję wartości 20 miliardów złotych.

Okres kampanii wyborczej traktujemy jako kolejny etap stałego pogłębiania i udoskonalania naszej pracy polityczno-propagandowej i organizatorskiej. Jednym z przykładów ciągłości tego procesu mogą być Ośrodki Wiedzy Obywatelskiej, stanowiące oryginalną inicjatywę wielkopolską. Ośrodków tych mamy obecnie w mieście i województwie ponad 600, przy czym liczba ich wciąż się zwiększa. Ich zadaniem jest upowszechnianie i wyjaśnianie społeczeństwu węzłowych problemów polityczno-gospodarczych regionu i kraju. Rzecz jasna, że w kampanii wyborczej do Sejmu Ośrodki te mają szczególnie ważne zadania, stanowiąc doskonałą bazę działalności polityczno-propagandowej.

W nadchodzących wyborach liczba najmłodszych wyborców będzie najwyższa, sięgając w Poznaniu i województwie 152,3 tysiące osób, czyli około 8,3% ogółu wyborców. Dlatego też z tym większym zadowoleniem trzeba powitać inicjatywę ZMS i ZMW przygotowujących przed wyborami tzw. „Tydzień Młodego Wyborcy“, w ciągu którego młodzież dodatkową pracą i czynami społecznymi da wyraz poparcia dla programu VI Zjazdu — programu, dającego ogromne szanse właśnie młodemu pokoleniu.

Poparcie takie wyraża konkretnymi zobowiązaniami całe społeczeństwo. Jest rzeczą znaną, że w tym roku zwiększyła się znacznie wartość zadeklarowanych przez społeczeństwo Poznania i Wielkopolski czynów społecznych, osiągając poziom 434 mln zł. Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej wskazuje wyraźnie, że program VI Zjazdu PZPR został przez całe społeczeństwo wielkopolskie przyjęty z zadowoleniem i nadzieją, jako program poprawy bytu społeczeństwa, zresztą ludzi pracy, jako program rozkwitu Ziemi Wielkopolskiej i całego kraju. Został on także przyjęty z głębokim przekonaniem o pełnej jego realizacji. Wielkopolanie mieli bowiem już nieraz okazję przekonać się, że w zwyczajnym obecnym kierownictwie partii leży przede wszystkim dotrzymywanie obietnic. Dotrzymać zaś obietnic może ono głównie dzięki aktywnemu poparciu całego społeczeństwa, dzięki wyteżonej pracy każdego z obywateli na swoim stanowisku, dzięki czynnej, twórczej akceptacji programu partii przyjętego przez FJN za swój własny, ogólnonarodowy.

JAN NEMOUDRY
Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Podsumowujemy sondę: POCZTA

I tym razem wybór tematu okazał się słuszny. Do wodom — liczne listy, które od 26 listopada 1971 (po czątek) do połowy lutego 1972 wpłynęły w ramach społecznej sondy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“ pod hasłem POCZTA.

Apelowaliśmy w redakcyjnym artykule, inaugurującym naszą sondę, o uwagi i od czytelników — klientów Poczty i od jej pracowników. Zarówno w Poznaniu, jak i na obszarze województwa.

Z obu stron posypały się wypowiedzi, wnioski, postulaty. Przez prawie trzy miesiące napływała z Poznania i różnych powiatów województwa korespondencja o rozmaitej treści. Co bardzo charakterystyczne — a dotyczy to korespondencji z miasta wojewódzkiego oraz sygnałów z miast, miasteczek i wsi wielkopolskich: ze strony personelu pocztowego otrzymaliśmy więcej merytorycznych uwag krytycznych, niż od obywateli, którzy korzystają z usług Poczty.

Zacznijmy omawianie planu sondy od uwag klientów Poczty.

W przypadku Poznania sonda nie wykazała, że mamy w naszym mieście rażąco mało placówek pocztowych. Odczuwa się jedynie ich brak w rozbudowywanych, nowych osiedlach. Zmusza to mieszkańców do załatwiania wielu spraw w centrum miasta. Stad zwiększony natłok w placówkach śródmieścia lub w centrach dzielnic. Gorzej natomiast — wynika to z listów i z redakcyjnych spostrzeżeń — przedstawiają się warunki lokalowe wielu urzędów pocztowych. Często mają one ciasne i niefunkcjonalne zaplecza, a także nie zawsze estetyczny jest wy-

gląd lokali bezpośredniej obsługi.

Dodajmy, że natłok wynika także z ograniczenia liczby czynnych okienek pocztowych.

Klienci Poczty podkreślali, że za największą niedogodność uważają kłopoty z założeniem aparatu telefonicznego w mieszkaniu. Z racji zbyt wolnej rozbudowy central i sieci telefonicznej telefon stanowi wciąż jeszcze luksus. Za razem wskazywano na słuszną tendencję uruchamiania bezpośrednich, automatycznych połączeń międzymiastowych i rozszerzania tego systemu. Jednocześnie sygnalizowano liczą-

awizo — do znacznej straty czasu, a także częste zmiany w rejestracji owych urzędów, nie zawsze dobrze pomyślane;

• zły układ numerów w książce telefonicznej instytucji i urzędów, co powoduje konieczność wertowania wielu stron, a mianowicie w poszukiwaniu abonenta;

• brak jakiegokolwiek gwarancji, że list wrzucony w dniu „X“, dojdzie do adresata w określonym czasie. Mogą to być rekordy prędkości, ale klient Poczty musi mieć pewność, że list np. do Lublina bezwzględnie trafi do adresata w trzecim dniu. Ta uwaga dotyczy także korespondencji wewnątrzmiastowej. Tu postulowano przywrócenie wyznaczonego znaczenia tzw. skrzynek zielonym (dotyczy Poznania), do ko-

kreślamy, że w listach klientów Poczty — nie znaleźliśmy drastycznych skarg na pracę obsady placówek obsługujących. Przeciwnie, otrzymaliśmy wiele uwag pozytywnych wskazujących na rozumienie charakteru pracy personelu pocztowego.

Inaczej miała się sprawa w listach pracowników Poczty. Zebrało się w nich sporo narzekań na niegrzeczność części klientów. A skoro przeszliśmy do tej drugiej grupy uczestników sondy, wypada i tu zrekompensować charakterystyczne uwagi i postulaty:

▲ Personel urzędów pocztowych uskarża się przede wszystkim na ograniczenie terminów płatności różnych zobowiązań, co po-

tworców — obok stałych braków kadrowych, spowodowanych małą atrakcyjnością tej służby — szczególnie podkreśla się:

■ kłopoty związane ze zbyt dużymi rejonami (po 3000 do 4500 mieszkańców);

■ obciążanie doręczycieli nadmiarem przesyłek prasowych i „za dowodem doręczenia“;

■ brak zastępstw, co szczególnie komplikuje roznoszenie poczty na peryferiach.

Główne postulaty natomiast to: poprawa w środku lokomocji (zwłaszcza na peryferiach) ogólnych warunków pracy i zlikwidowanie roznosicielstwa dzienników.

Dokonanie analizy sygnałów listów i uwag przez Dyрекcję Okręgu Poczty i Telekomunikacji, której zebrane materiały przekazujemy, dopomoże — jak sądzimy — w ulepszeniu pocztowego planu działania na najbliższą przyszłość.

Uważamy przede wszystkim, że tylko postęp w technice usług i w poprawie organizacji (często opartej o stare, nie życiowe już przepisy) pracy mogą usprawnić działanie (ak ważnego „krwiobiegu“, jakim jest łączność. Wszyscy jesteśmy klientami Poczty i nam wszystkim ona służy. Rzecz w tym, by zgodnie z postęmem czasu oraz techniki — Poczta służyła coraz lepiej.

Nie ulega wątpliwości, że podnie sienie jakości usług, to także sprawa obywateli. Obecnie wysokość ich znacznie odbiega od koniecznego poziomu, utrudniając m. in. planowanie widocznego postępu.

Wypada nadto postulować nie tylko wprowadzenie szerokiej modernizacji i rekonstrukcji oraz malej mechanizacji w pracy Poczty. Uważamy również, że instytucje tej powinny pomóc rady narodowe przez omówienie działalności Poczty na naszym terenie na swych sesjach bądź tylko na posiedzeniach prezydium.

Z kolei uwagi krytyczne od pracowników służby doręczycielskiej. W tej grupie pocz-

EUGENIUSZ COFTA

Nowoczesna łączność warunkiem postępu

ne usterki, występujące w połączeniach między abonentami w Poznaniu, co wiązano z wadliwością działania urządzeń central automatycznych.

Inna sprawa, denerwująca ludzi, to zbyt często nieczynne automaty publiczne. I tutaj pisano nie tylko o kłopotach w korzystaniu z tych urządzeń w budkach wolnostojących (częsta dewastacja aparatury), lecz także o awariach automatów wrzutowych w lokalach, na dworcach, ba — także w placówkach pocztowych! W wielu kabinach ulicznych jest też żenująco brudno.

A oto dalsze, powtarzające się, spostrzeżenia:

• za mało placówek tzw. nadawczo-odbiorczych (co zmusza klienta — przy odbieraniu przesyłki na

respondencji miejscowej (list wrzucony przed godz. 12, tego samego dnia trafia do adresata);

• awiza o przesyłkach, pozostawiane adresatom, powinny być wypisane dokładnie, starannym piśmem, a zawarte w nich wskazywać — dotrzymywane (godziny odbioru przesyłki, okienko, UTP itd.);

• skarżą się też klienci Poczty na chroniczny brak w urzędach pocztowych ciekawszych znaczków;

• dość często odnotowuje się zły tempo wdrożenia telegramów, a także zjawisko przekłamań w nich, co może narazić adresata nawet na straty bądź kłopoty;

• wreszcie — zwracano uwagę na niedostatek starannego ubioru personelu, i to zarówno w placówkach obsługi klientów, jak i u doręczycieli, co dziwi, gdyż nowe mundury pocztowców są estetyczne.

Gwoli sprawiedliwości pod-

POZNAŃ
Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Ryszard Sławęcki — „Manewr który ocalał Kraków“, WL. str. 270. 20.— zł.
Ireneusz Caban, Zygmunt Mańkowski — „Związek Walki Brojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939—1944“ (Część I — zarys monograficzny, część II — dokumenty). Wyd. Lubelskie, t. I, II, 300.— zł.
Leon Pastusiak — „Stany Zjednoczone a Bliski Wschód“ KiW, str. 303. 40.— zł.
Stanisław Wałach — „Był w Polsce czas...“ (walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce w latach 1945—1952). WL. str. 518. 32.— zł.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 57 (8719) 8 III 1972

Piłkarze Lecha przed wiosenną rundą

Czekamy na decyzję PZPN

Już za kilka tygodni 28 bm. rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie piłkarzy rundy wiosennej. Kibiców piłki nożnej w Wielkopolsce najbardziej interesuje o powódzie na jedno zasadnicze pytanie: czy poznański Lech wywalczy awans do I ligi.

Przerwy w rozgrywkach — po wiedzian nam E. Białas — spędziliśmy bardzo pracowicie. Po krótkim odpoczynku, 20-osobowa kadra trenowała na sali zaś w lutym wyjechaliśmy na obóz do Mużyny. Nie zmarnowaliśmy tam ani jednego dnia. Ponieważ w Mużynie trenowało również wiele innych drużyn ligowych z całej Polski, mieliśmy okazję do rozgrywania spotkań sparingowych, które jednak wszyscy traktowali przede wszystkim jako przygotowanie kondycyjne.

dalekopisem

SZURKOWSKI NAJSZYBSZY NA 1000 M

Na torze kolarskim w Annaba odbyła się w poniedziałek późnym wieczorem pokazowa próba na dystansie 1 km ze startu zatrzymanego, z udziałem uczestników VI międzynarodowego wyścigu kolarskiego o „Grand Prix” Annaba (7-12. III). Dwukrotny triumfator Wyścigu Pokoju — Ryszard Szurkowski potwierdził swój wszechstronny talent uzyskując najlepszy czas — 1.13.1. Drugie i trzecie miejsca zajęli Kubańczy: Vasquez — 1.14.8 oraz Martinez — 1.14.9. Słomy rezultat wieczoru miał Jan Baćkowski — 1.15.7, a dziesiąty — Zbigniew Krzeszowiec — 1.16.5. Wyniki te nie będą zaliczane do klasyfikacji „Grand Prix” Annaba.

PIERWSZA LIGA HOKEJA NA LODZIE

Legia przegrała z Podhalem Nowy Targ 3:5 (0:2, 3:0, 0:3). Na katowickim Torwarce rozegrano mecz I ligi między GKS Katowice i nowo kreowanym wicemistrzem I ligi — Baildonem Katowice. Po interesującym meczu zwyciężyli hokeiści Baildonu 5:3 (2:1, 1:1, 2:0). Na lodowisku w Sosnowcu, miejscowe Zagłębie pokonało Pomorzanie Toruń 5:3 (2:1, 3:2, 0:0). Hokeiści Unii przegrali z GKS Tychy 5:6 (2:3, 3:2, 0:1).

PORAŻKA LEGH

W zaległym spotkaniu I ligi koszykówek mężczyzn Legia przegrała we własnej hali z Polonią 81:91 (39:50).

SPOTKANIE O PUCHAR UEFA

W miejscowości Arad rozegrano ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskiego pucharu UEFA między zespołami Tottenham (Hotspur Anglia) i U. T. Arad. Mecz który oglądało 20.000 widzów, wygrali piłkarze Tottenhamu 2:0 (2:0). Piłkarze AC Milan zakwalifikowali się do półfinału UEFA remisując 1:1 (0:0) z S. K. Lierse. Pierwszy ćwierćfinałowy mecz tych zespołów wygrał Milan 2:0. Pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o puchar UEFA rozegrane w Turynie między miejscowym Juventusem i angielskim zespołem Wolverhampton Wanderers zakończyło się remisem 1:1.

Dnia 5 marca 1972 r. zmarł nasz b. długoletni pracownik — jubilat pracy zawodowej

JÓZEF DYBIZBAŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego pracownika i serdecznego koleżkę. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Pracownicy — Rada Zakładowa i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca 1972 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie. K2347

Dnia 4 marca 1972 r. zmarli byli długoletni i zasłużony pracownik naszego Zakładu

BOGUSŁAW WACHOWIAK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbył się dnia 7. III. 1972 r. na cmentarzu komunalnym na Junikowie. Rada Zakładowa — Dyrekcja — Rada Robotnicza Współpracownicy Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu. M2337

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1972 r. po ciężkich cierpieniach zmarł nasz drogi ojciec, śp.

FRANCISZEK SŁUPIANEK

emerytowany księgowy ZNTK powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 10-lecia PL oraz Odznaką Honorową miasta Poznania. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pograżeni synowie z żonami i wnuki 8114Z

Dnia 5 marca 1972 r. zmarł po długich cierpieniach nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

EDMUND GASIÓREK GĄSIOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżeni syn, córka z rodziną 8098Z

W dniu 6 marca 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 71, kochany i drogi nam wszystkim

PAWEŁ RACZKOWSKI

powstaniec wielkopolski, kapitan WP. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamy w smutku pograżona RODZINA 8165G

W dniu 5 marca 1972 roku zmarł

WINCENTY MAKA

długoletni przewodniczący Rady Zakładowej — Woj. Przedz. Przem. Mięsnego — Przetwórnia Mięsa w Poznaniu. W Zmarłym tracimy wzorowego wychowawcę i nauczyciela młodzieży, zasłużonego Mistrza Sportu, prezesa Klubu Sportowego „Cybina”. Za swoje zasługi odznaczony był: Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Zasłużonego Mistrza Sportu, Zasłużonego Działacza Sportowego, Honorową Odznaką miasta Poznania oraz Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza naszego Związku i innymi odznaczeniami. Rodzinie Zmarłego i Najbliższym wyraży głębokiego współczucia składają: Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego i Cukrowniczego Zarząd Okręgowy oraz Rada Wojewódzka Fed. Sport. „Sparta” w Poznaniu. K2311Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł nagle nieodżałowany

dr. inż. JULIUSZ BRATBORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1972 roku o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie, o czym zawiadamia RODZINA 8204G

Dnia 6 marca 1972 r. zmarła nagle przeżywszy 89 lat moja najukochańsza żona, najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

dr. med. ZOFIA GOGOTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1972 roku w Radomiu. W głębokim smutku pograżona RODZINA 8100G

W dniu 6 marca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po pełnym poświęceniu życia dla swych najbliższych, nasza ukochana, niezapomniana żona, matka, teściowa, babunia w 82 roku życia, śp.

LEOKADIA BULIŃSKA

z domu PIASECKA. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 marca 1972 r. o godz. 14 z kościoła św. Antoniego w Książu Wlkp. O bolesnej stracie zawiadamia mąż z rodziną 8099G

W dniu 3 marca 1972 r. odeszła na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, przeżywszy lat 64, śp.

MARIA BAK

z domu GRABOWSKA. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżeni córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki Poznań, Kościelna 4 m. 11a. 8107G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 marca 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek, przeżywszy lat 63, śp.

JAN BARANIAK

Wyprawdanie zwłok z kaplicy cmentarnej do kościoła farnego, odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 14.45. W smutku pograżona RODZINA 8102G

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, ciocia, troskliwa i droga babunia oraz prababunia, śp.

STEFANIA PRZYBYLSKA

z domu LECIEJEWSKA. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona córki z rodzinami Poznań, plac Wolności 4 m. 1. 8160G

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON MALEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona żona z rodziną 8172Z

Dnia 6 marca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek

MPO i MPK - ruszyły pierwsze (oby tylko z dobrym skutkiem)

Aura obecnej zimy sprzyja wcześniejszemu przystąpieniu do porządków w mieście. Zanim więc nadejdzie pierwsze, wiosenne słońce, w mieście może już panować ład. Przede wszystkim można usunąć z ulic pozostałości po okresie zimowym.

Nad środkami realizacji wykonania tego zadania radno niedawno na posiedzeniu Miejskiej Komisji Porządku i Czystości. Chodziło o szybkie i szerokim frontem włączenie się też do kolejnej akcji władz miejskich i „Głosu” pod hasłem „Poznań wzorem ładu”. Droga do osiągnięcia tego celu jest możliwa, jeśli wszyscy dołożą tu starania. Przede wszystkim jednak odpowiedzialność za ład spada na niektóre przedsiębiorstwa komunalne.

Wspomniana komisja zajęła się omówieniem zadań miejskich przedsiębiorstw: oczyszczania i komunikacyjnego. Stwierdzono bowiem, że od ich sprawności działania zależy w dużym stopniu czystość naszych ulic.

MPO przystąpiło już do wiosennych porządków; do systematycznego zmywania, zmiatania ulic oraz oczyszczania przykrawędźników. Właśnie przy chodnikach nagromadziło się dużo piasku i rozmaitych nieczystości. Oczywiście przedsiębiorstwo to nie będzie wyręczało w tej pracy dozorców. Porządkuje tylko te rejonów, które mu podlegają.

Wreszcie też zrealizowany będzie w tym roku postulat utworzenia tzw. ekip awaryjnych; również przy dzielnicowych rejonach dróg i zieleni. Główna, przy MPO pracować będzie na dwie zmiany i — w razie potrzeby — usuwać śmieci z ulic. Okazuje się bo-

nie, że jednorazowe zamiatanie już nie wystarcza. Duże zanieczyszczenie ulic powodują, m. in. przedsiębiorstwa transportowe i budowlane. Często obserwuje się, że z ciężarówek spada na jezdnię piach, gruz, węgiel itp. Rada jest na to jedna — karanie tych, którzy dopuszczają się takiego zaśmiecania miasta.

POZNAŃ WZOREM ŁADU

Również MPK zabrało się do wiosennych porządków na torowiskach i pętlach. Z naszych obserwacji wynika jednak, że w dalszym ciągu na niektórych torowiskach, m. in. na Grunwaldzkiej i Przybyszewskiej panuje bałagan. W dużym stopniu zaśmiecanie to sprawa pasażerów. Bo, jeśli nawet na przystanku znajduje się koszyk na śmieci, najczęściej niedopałki i różne odpadki rzuca się na chodnik. Nie może to jednak być argumentem dla MPK, aby tak zaśmieconych miejsc nie uprzątać systematycznie. Trzeba — naszym zdaniem — tak zorganizować służbę porządkową, by tam gdzie zachodzi konieczność zamiatania nie raz, a co najmniej dwa razy dziennie.

Podsumowując naradę przewodniczącej Miejskiej Komisji Porządku i Czystości — Zbigniew Rudnicki stwierdził, że dla podniesienia stanu czystości w mieście konieczna jest większa operatywność ludzi, do obowiązków których należy utrzymywanie porządku. Trzeba tak działać, by efekty były bardziej widoczne. Na cele porządkowe przeznaczają się wiele tysięcy złotych. Muszą być one wykorzystane z większym pożytkiem dla całego miasta.

AKTUALNOŚCI

W sali zamku w Bratysławie otwarta została z inicjatywy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i przygotowana przez to muzeum wystawa pt. „Początki miast polskich w świetle badań archeologicznych”. Z okazji wystawy wydano też estetycznie opracowany przewodnik, którego autorem jest mgr W. Błaszczak, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.

Ostatnio podsumowano wyniki współzawodnictwa między dzielnicowymi sztabami ORMO. Za ub. rok — po raz drugi już — I miejsce przyznano Sztabowi ORMO na Jeźcach.

Od dzisiaj do 18 bm. trwać będzie w salonie „Desy” przy ul. Czerwonej Armii 63 wystawa — połączona ze sprzedażą — prac 44 plastyczek, członków ZPAP. Wystawiane będą obrazy, tkaniny, rzeźby, ceramika, metaloplastyka i biżuteria artystyczna.

Kolejny konkurs pt. „Krok w fotografii artystycznej” zapowiada Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Prace należy skłaść do 12 bm. (format nie mniejszy niż 30x40 cm), a na pierwszą nagrodę wyznaczono kwotę 1000 zł. (c)

Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 40 przy ul. Garbary, w związku z obchodami 30-lecia powstania PPR, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej Lucjana Rudnickiego, pisarza, także działacza ruchu robotniczego. L. Rudnicki jest patronem tej szkoły. (a)

Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „Umarli rzucają cień” — pow.; 17.40 Przebój za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19.05 Powieść w wyd. dźwięk.; „Potop”; 19.30 Klub kompozytorów; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Reminiscencje muzyczne — Haendel czy Handel; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; „Deszczowa noc”; 21.05 Rytm i piosenka; 21.30 „Klaser” — magazyn filatelistyczny; 21.50 Opera — Gian Carlo Menotti „Konsul”; 22. Faktury dnia; 22.33 Kompozytor tygodnia — L. Janacek; 23.15 „Nauka w służbie pokoju”; 23.35 Melodie — kolysanki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 11.15, 12.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15, 20.15, 21.15, 22.15, 23.15.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 29, 31, 41 i 48 m: 7.50 Mikroreceptal T. Jonesa; 8.05 Mój magnetofon; 8.30 Ekspres przez świat; 8.55 Umarli rzucają cień — pow.; 9.10 Concerto grosso J. F. Haendla; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Złoty skarb; 10.15 Wędrowni po Zamocisku; 10.35 Wzrostka dla pań; 11.45 „Kochałam TV berlińska”; — pow.; 12.25 Za kierownicą; 12.30 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15. Pułanki sukcesu — zawada; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 N. + T. czyli nowo czesność i technika; 15.50 Sałatka po włosku; 16.15 „Złoty skarb”; 16.45

Widzów — „Teatralne słowa”; „Rolnik z Singapuru” — film dokumentalny z serii „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — „Encyklopedia tatrzańska”; — „Spotkanie na Antałówce”; 18 — Teleskop; 18.20 — PKF; 18.30 — „Dzisiaj Gina Lollobrigida”; — włoski program rozrywkowy; 19 — „Trzy kobiety”; — reportaż; 19.20 — „Dobranoc i Dzieńki”; 19.35 — „Angela”; — film dokument.; 20.10 — „Kłopoty z kochankiem”; — fab. film ang. (komedia); 21.05 — „Światowid”; 21.35 — „Fejzaje”; — fragmenty widowiska estradowego przygotowanego przez Stołeczną Estradę z okazji Dnia Kobiet; 22.35 — Dziennik i wiadomości sportowe; 23-0.05 — Politechnika (powt.).

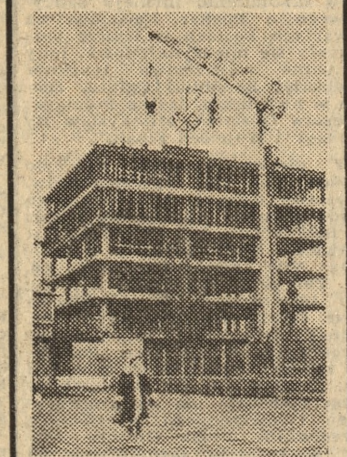
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 13.30, 17.15, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9-9.30 — Dla szkół — Chemia kl. VII — „Złoty skarb”; 10-10.50 — „Kłono ty z kochankiem”; — film fab. prod. ang.; 11.35-12.25 — Dla szkół — Fizyka kl. VIII — „Pole magnetyczne”; 13.40-14 — Z cyklu — „W hierammy zawodów”; 15.20-16.25 — Po literaturze TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Pole figur”; oraz „długie krzywe”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych

Ale oczywiście zaprowadzenie ładu w naszym mieście, to sprawa nie tylko tych dwóch przedsiębiorstw. Od wszystkich instytucji, zakładów pracy, mieszkańców zależy jak będzie wyglądało miasto. Im więcej wykażą dobrej woli, tym prędzej uda się zrealizować hasło „Poznań wzorem ładu”. (an)

Wiecha na pawilonie obsługi



Stawiany przy ul. Głogowskiej budynek Obsługi Wystawców przybiera realny kształt. Ostatnio zawisła wiecha nad szóstą kondygnacją, co pozwala przypuszczać, że niebawem rozpocznie się prace przy obudowie poszczególnych pięter i wykańczeniu wnętrza. Całość ma być bowiem gotowa na MTP w przyszłym roku. Na zdjęciu: obecny wygląd tej ważnej dla MTP inwestycji. (c) Fot. — K. Przychodźki

Dla zwiększenia kadry pielęgniarskiej

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu została w ostatnich dniach przemianowana na Medyczne Studium Zawodowe. Kształci ono obecnie około 160 słuchaczy, które po ukończeniu nauki otrzymują dyplom wykwalifikowanych pielęgniarek. O problemach, z którymi wchodzi szkoła w nowy okres swej działalności mówi jej dyrektor, mgr Anna Dardzińska:

W najbliższym czasie czeka nas reorganizacja procesu dydaktycznego. Przechodzimy bowiem na semestralny

Na zdjęciu: zajęcia w jednej z klas Medycznego Studium Zawodowego. Fot. — L. Adamczewski



tok pracy, co wymaga wypracowania nowych metod nauczania. Szkoła przyjęła strukturę uczelni wyższej, natomiast status prawny pozostaje ten sam, czyli uczelnia średniej. W związku z tym zachodzi konieczność zwiększenia liczby wydziałów, co łączy się ze zwiększeniem liczby etatów i środków zabezpieczenia materiałowego oraz przeprowadzeniem niezbędnych inwestycji. Ponieważ świadczeniami służby zdrowia został objęty ogół społeczeństwa, liczymy się z możliwością powołania oddziałów filialnych w województwie, by sprostać wzrastającemu zapotrzebowaniu na pielęgniarki.

Od września br. studium otworzy dwa dalsze wydziały pielęgniarstwa ogólnego zajmując zarazem jedno z największych miejsc w ogniwie medycznego szkolenia zawodowego o średnim poziomie kwalifikacji zawodowych. Obok z gądnień bezpośrednio związanych z procesem kształcenia, szkoła śledzi i analizuje tocząca się dyskusję nad modelem wychowawczym, a jej wężlowe wnioski realizuje w praktyce, co jest niezbędne przy dużej odpowiedzialności moralnej spoczywającej na personalu służby zdrowia. (Skaj)

Popieramy ciekawą inicjatywę

Jak można pomóc kobiecie pracującej

Pisałiśmy niedawno o wzrastającym ciągle popycie na usługi pralnicze oraz o dużych kłopotach Miejskich Pralni i Farbiarni z rozszerzeniem tego typu usług. W tym samym artykule informowaliśmy, że wiele zakładów posiada swoje własne zmechanizowane pralnie. Są one nie w pełni wykorzystane, pracują często przez niepełną jedną zmianę. Postulowaliśmy, że należy się zastanowić jak lepiej wykorzystać ten potencjał roboczy.

Pomysł się znalazł. Pochodzi co prawda z innego województwa, tym niemniej wart jest naśladowania. Okazuje się bowiem, że nie tylko u nas istnieją trudności z zaspokojeniem zapotrzebowania na usługi pralnicze. Z podobnymi

Dom wakacyjny dla osób w podeszłym wieku

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania organizuje w lipcu i sierpniu Dom Wakacyjny dla osób w podeszłym wieku oraz inwalidów posiadających orzeczenie o inwalidztwie I lub II grupy. Przyjmowanie osób niezaradnych życiowo do tego domu ma na celu umożliwienie im rodzinnego spędzenia urlopu wypoczynkowego poza Poznaniem.

Zgłoszenia kandydatów do Domu Wakacyjnego przyjmowane będą do 10 bm.

Szczegółowych informacji udzielają dzielnicowe zarządy służby zdrowia i opieki społecznej: na Grunwaldzie przy ul. Kasprzaka 16 (tel. 644-21 wewn. 98), na Jeźcach przy ul. Mickiewicza 31 (tel. 447-44), na Nowym Mieście przy ul. Kórnickiej 24 (tel. 710-81), na Starym Mieście przy ul. Strzeleckiej 13 (tel. 553-77) i na Wildzie przy ul. Dzierżyńskiego 149 (tel. 325-64).

problemami borykają się wszystkie regiony w kraju. Z tą tylko różnicą, że gdzie indziej radzą sobie z nimi szybciej i lepiej.

Otóż niektóre zakłady okręgu katowickiego, posiadające na swoim terenie nie wykorzystany mechaniczny sprzęt pralniczy, postanowiły przyjmować do prania także bieliznę swoich pracowników. Inaczej mówiąc, stworzono przyzakładowe punkty prania bielizny nie tylko roboczej. Usługi te są oczywiście odpłatne. Cena ich, jak obliczono, nie przekracza kosztu środków piorących, które każda kobieta zużywa na „duże” pranie.

Jest to gest przede wszystkim w stronę kobiet zatrudnionych w danym zakładzie pracy, które nie muszą już martwić się o to, kiedy pracować, a oszczędzony czas mogą przeznaczyć na troskliwsze zajęcie się rodziną, a nawet na odpoczynek.

Przytaczamy ten przykład gwoli zainteresowania nim kierownictwa naszych, rodzimych zakładów, mających na swoim sumieniu nie wykorzystane agregaty pralnicze. (wn)

NRD-owskie pawilony dla peryferii

Dla szerszego zwiększenia powierzchni handlowej i magazynowej Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zakupiło niedawno w NRD 61 uniwersalnych pawilonów tzw. Kaufhalle. Mogą one być wznoszone w szybkim tempie, bowiem są to elementy prefabrykowane. Można je też wykorzystywać jako pawilony dla dużych sklepów, lokali gastronomicznych oraz magazynów handlowych.

Jak się dowiadujemy, z tej partii zakupów Poznań, otrzymał dwa pawilony o powierzchni po około 900 m kw. oraz jeden mniejszy, ponad 500-metrowy. Zostaną one przygotowane przez „Mostostal” i oddane do użytku do końca br., co zależy od terminu dostaw elementów.

Pawilony będą u nas wykorzystywane dla upowszechnienia nowoczesnej metody zakupów i handlu — pod jednym dachem, bowiem zorganizowane tu zostaną liczne stoiska z artykułami spożywczymi, warzywami, wyrobami garmażeryjnymi.

Przewiduje się, że jeden z pawilonów stanie na Jeźcach przy ul. Kościelnej, drugi otrzyma Włda (przy ul. Czajczej) a trzeci zlokalizowany będzie na Nowym Mieście przy ul. Głównej. (zs)

Szczepienia przeciwko Heine-Medinie

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna miasta Poznania zawiadamia, że 9 i 10 bm. we wszystkich poradniach „D” i zbiórkach odbywać się będą obowiązkowe doustne szczepienia przeciw chorobie Heine-Medina przy użyciu szczepionki typu I wirusa.

Szczepieniem poddane zostaną wszystkie dzieci w pierwszym roku życia, które otrzymały trzy podstawowe szczepienia przeciw błonicy, krztusiecowi i tężcowi i do tychczas szczepionki doustnej typu I nie otrzymały, oraz te do lat 7, które dotąd nie były szczepione doustnie typem I wirusa.

Dzieci uczęszczające do przedszkoli i klas zerowych zgłosić podstawowych winny zgłosić się do szczepień do właściwej ze względu na miejsce zamieszkania poradni „D”.

Rodzice lub opiekunowie zgłaszający się z dziećmi do szczepień zobowiązani są przedłożyć w poradni „D” książeczki zdrowia dziecka z odnotowanymi wszystkimi szczepieniami wykonanymi u dziecka uprzednio. (na)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

DYZURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starołécka 79, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co się chacie w Polsce... na świecie; 8.30 Koncert żywcem; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Nie zgaduj, lecz rozpoznaj”; 9.20 Muzyka polska; 10.05 „Dom Elzy” — fragm. z tomu L. Proroka pt.: „Felix culpa”; 10.25 Koncert na temat; 11 Dla kl. VII i VIII (wych. muzyczne); „Ballady”; 11.20 Wiedza w rytmach parzystych; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. I i II (jez. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej leniej, taniej”; 14 Reportaż i teraki; M. Krzyżanowski pt.: „Czerniaków bez folkloru”; 14.20 Kompozytor tygodnia — L. Janacek; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Koncert chopinowski — z nagrań L. Grychotłówny; 20.30 Muzyczny Janczyk; 21 „Głodujące hektary”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Polscy i włoscy mistrzowie renesansu; 22.20 Kwadrans dla powaźniejszych; 22.35 Na światowych listach przebojów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Koncert poranny; 8.55 Audycja Red. Ekonom.; 8.50 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 9 Muzyka z Monte Verde; 9.35 Zielone szczyty; 9.50 Pieśń rosyjskiej ziemi; 10.10 Team muzyczny w jednej osobie; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Z muzyki rosyjskiej i radz.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Wielkopolska muzyka ludowa; 13.25 „Poznańskie ciekawostki”; 13.40 Dzień dzisiejszy: „W lepszy świat” — fragm. pamiętnika M. Cwiłk; 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemnego; 14.25 Gra Kapela Rozgłośni Bydgoskiej; 14.45 „Bte-